

Chemiel Materjaty... Pieczęcie hydrow-
skie.



Egz. archiwalny IBL

Odbitka z «Wiadomości num.-arch.» Nru 3 (59) 1904 r.

ADAM CHMIEL.

MATERIAŁY SFRAGISTYCZNE. PIECZĘCIE ŻYDOWSKIE.

Material do pieczęci żydowskich nie jest obfity. W poprzednich numerach *Wiadomości num.-archeolog.* (nr ogólny 40/41, 42 i 49/50) podaliśmy już ich pełną liczbę, obecnie mamy do zanotowania następujące:

Między oryginalnymi kwitami dłużnymi (chirographum) w Archiwum aktów d. m. Krakowa, znalazłem kwit pisany w języku niemieckim Franciszka Frentzla «von gorlitzs»*) a raczej żyda krakowskiego Jol'a, gdyż podpis w języku hebrajskim i pieczęć wyciśnięta na tym kwicie jest tegoż Jol'a, a nawet charakter pisma wskazuje, że kwit cały pisany jest jego ręką.

Podaję cały ten charakterystyczny kwit: trudny zresztą do zrozumienia z powodu nieczytelnych napisanych w kilku miejscach wyrazów ujętych tu w nawiasy ().

*) Zdaje się, że są to raczej Zgorzelice (Gorelitz, Gorlitz) na Śląsku w pow. lignickim, niż Gorlice w Galicyi.

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 77
Tel. 26-68-62

21.861

«Ych frantz frentzel der (yunger) von gorlitzs, bekenne alhie mytt dysenn schedel, das ych von Yol yvde vonn Kragaw (eyniss?) bin worden (das) auff die schult wel... er hatt.... schulden nemen von myr auff ge(sasslaffyn) (die) ych ym Kragau ym geben haben 7 (schulgt) eys(ens) zu 3 fl. vnnde 1 ...henn, besser vrkunde hatt er mir sein schreyben dor auff gethann, vunde pötzaftt, geschenn yn Kragau dinsg (dienstag?) nach *Vincency* (?) 1550.

יואל בר' דוד פון קרקא מיט מינים חותם און
ווילען דו מיך ונרין ורענצל צאלע דוט קרוציא (C)



Fig. 1.



Fig. 2.

Wystawiony on jest w roku 1550 dnia 23 stycznia, jeżeli nie mylimy się w rozwiązaniu daty dziennej, wskutek niewyraźnego jej oznaczenia według święta Kościoła katolickiego. Z podobnem oznaczeniem dnia spotkaliśmy się już na skryptach dłużnych żydowskich a mianowicie na kwicie Bohadamera Raszcicz'a z r. 1524 dnia 6 października («am nesten donerstag nach *francisci*») ob. *Wiadomości num.-arch.* nr ogólny 49/50.

Podpis wyrażony w języku hebrajskim pod tekstem niemieckim, brzmi (w tłumaczeniu p. Wettsteina) «Ja Jol, syn (rab') Dawida, z Krakowa, (daję na to swoją pieczęć i zgodę (wołą), że zapłacę Franciszkowi Frentzłowi» ostatni wyraz jest dla p. Wett-

steina niezrozumiały. Czy nie oznacza on terminu zapłaty?

Poniżej tego wyciśnięta jest na zawiniętym z całej ceduły odcinku papieru z podkładem wosku ciemno zielonego, wspomniana pieczętka sygnetowa Jol'a. Jest ona (fig. 1) prostokątna o ściętych narożach wysok. 16 mm., szer. 11 mm. Ponad tarczą renesansową, na całej szerokości jej szczytu jest wstęga, zwinięta na końcach, bez żadnego napisu lub liter inicjalowych, na tarczy herb Jol'a, w dolnej swej części nie dobrze odbity. Herb przedstawia się jakoby «klepsydra» (por. Piekosiński, *Heraldyka polska wieków średnich*, Kraków 1899, fig. 533, 646) u dołu zamknięta (odcisk w dolnej części, jak wspomnieliśmy, jest niewyraźny), przewiązana przez środek linią «esowatą», od której po lewej stronie występuje jeszcze małe półlucze. Górną część znaku przecina w środku umieszczony jakby rodzaj krzyżyka, prawie równamienny, dolne tylko jego pionowe ramię jest nieco mniejsze. Herb ten Jol'a, żyda krakowskiego, przypomniał mi znak, jaki znajdował się na kielichu rytualnym, żydowskim, zwanym «Kidesch Kos», «używany przy obrzędach zaślubin, jakoteż w czasie modłów w piątek i w sobotę». Puchar ten został z bóżnicy krakowskiej skradziony, o czym podał krótką notatkę p. Leonard Lepszy w *Wiadomościach num.-archeol.* nr ogólny 14, z r. 1892, szp. 374), który go przedtem widział. Połamany na kawałki, odnaleziony potem, jest obecnie w części zlutowany i własnością Muzeum Narodowego w Krakowie, (Katalog wystawy zabytków metalowych w pałacu hr. Czapskich, we wrześniu 1904 r. Kraków 1904, nr 216).

W powołanym artykuliku *Wiad. num.-arch.* czy-

tamy: «Pod stopą puharka znajduje się wybity rok 1807, znak kontrybucyjny krakowski «E», jako też rylcem narysowana tarcza ze starą (herbikiem), podobną do litery X, związanej u góry poziomą linią, lub też raczej podobną do trójkąta sztorcem odwróconego z przedłużeniem ramion ku dołowi X̄». Dla ścisłości historii tego kielicha dodajemy, że nie ma on już dzisiaj stopy.

Pan Lepszy, robiąc wówczas notaty dla siebie o tym kielichu, przerysował także herbik, którego opis dopiero co przytoczyliśmy. Dzięki życzliwości p. L. Lepszego możemy podać dokładny rysunek tego herbu fig. 2 pobieżnie tylko określonego słowami w *Wiadomościach num.-arch.*

Porównywając herb żyda Jola według jego pieczęci i herb, również na tarczy renesansowej, wryty na stopie kielicha «Kidesch Kos» widzimy, że jest to we wszystkich szczegółach ten sam herb. Mała tylko, że się tak wyrazimy «graficzna» odmiana między oboma jest w tem, że przecięcia dolnej części «klepsydry» są na herbie kielicha «Kidesch Kos» prostymi liniami (belkami), a na herbie z pieczęci Jol'a esowato zawiniętymi i ta, że mniejsze przecięcie (belka) znajduje się na herbie kielicha po stronie prawej (herald.) gdy na pieczęci jest ono po stronie lewej. Dwa ostatnie szczegóły wypadną zgodnie, jeżeli herb kielicha odwrócimy, wtenczas wszystkie szczegóły zgadzać się będą z naszą pieczęcią.

Taka zamiana może często się zdarzać przy znanym sposobie rytowania tłoków pieczętnych. Nie brak nawet na herbie kielicha «Kidesch Kos» owego «przekrzyżowania» górnej części «klepsydry» — jakie widzimy także na naszej pieczęci.

Ze zestawienia tych dwóch jednakowych herbów widzimy, że są herbami jednego właściciela. Według pieczęci wyciśniętej na kwicie, jest to herb, jak wiemy, żyda krakowskiego Jol'a, syna (rab') Dawida, zatem tenże herb wryty na tarczy na kielichu rytualnym bożnicy krakowskiej t. zw. «Kidesch Kos» jest również herbem Jol'a, czyli że on kazał kielich ten zrobić i ofiarował do bóżnicy.

Pieczęć wyciśnięta jest na dokumencie z roku 1550. Kielich «Kidesch Kos» według cech stylowych jego, jak świadczy również i kształt tarczy, pocho-



Fig. 3.



Fig. 4.

dzi niewątpliwie z XVI wieku. Zatem i względy chronologiczne najzupełniej twierdzenie nasze popierają. Wobec też tego nie możnaby powiedzieć, że znak na podstawie kielicha «Kidesch Kos» jest «herbikiem» złotnika, który go robił, chyba, gdyby ten Jol, był właśnie złotnikiem — o czym nie wiemy — a nawet najprawdopodobniejszym jest, że ten Jol', żyd krakowski, był kupcem lub handlarzem, sądząc z notatki wyjętej z inwentarza rzeczy po wójcie krakowskim Jerzym Morsztynie pozostałych, spisanego w r. 1551 (Advocatialia Crac. nr 487, str. 405). Czytamy tam, że w rzeczach po Jerzym Morsztynie pozostały postawy płotna «petiae telae ad officium depositae per



Ambrosium *Franczel* et per *Joel*em iudeum arestate». Że wiadomość ta odnosi się do naszego Jol'a, świadczy i data (r. 1551) i nazwisko *Franczel* z imieniem Ambroży, (może brata Franciszka Frentzla) którzy, jak wynika z obu wiadomości, byli pośrednikami w sprawach handlowych Joela.

Następnej pieczętki żydowskiej udzielił nam p. Markus Schwarz, antykwarez starożytności w Krakowie. Jest to krwawnik grubości 0.5 cm., owalny. średnica większa 2.0 cm. mniejsza 1.8 cm. o zeszlifowanych na 1 mm. brzegach. Napisy znajdują się po obu płaszczyznach, na jednej jest właściwa pieczętka, fig. 3. rznięta wgłąb, w sposób odwrotny jak przy pieczęciach, drugą zaś stronę tylną, (fig. 3) wypełnia ornament z trzema lichtarzykami, na których stoją płonące świece. Ponad tem w półkole biegnie napis w języku hebrajskim, zaczynający się, zwyczajem żydowskim od prawej ręki להדליק נר שבת

Napis i ornament z lichtarzykami i świecami rznięte są wgłąb i nopuszczone aż do płaszczyzny złotem, które obecnie w 2 tylko literach i w samych świecach wypadło. Napis w transkrypcji łacińskimi literami brzmi: „*behadlik ner schel schabbat*“, co znaczy: «świecić świece na sabat'. — Jest to zakończenie jednego błogosławieństwa, które kobiety zamężne u żydów wymawiają, zapalając, wyłącznie one tylko, świece szabasowe w piątek wieczór.

Strona główna fig. 3. jest właściwą pieczętką, rzniętą wgłąb. Na polu owalnym, którego średnica większa wynosi 1.8 cm., a mniejsza 1.6 cm. znajduje się barokowy kartusz z gałązkami roślinnymi po obu stronach na dole. W polu kartusza, po stronie lewej (hebraj.) widać stojącą postać nagiego młodzieńca, który

trzyma w rękach napięty łuk i mierzy strzałą do ptaków (3) w powietrzu latających. W górnej połowie tej pieczętki ponad kartuszem biegnie półkołem napis שלמה במהרר הייה יציל Napis ten w języku polskim znaczy: *Salomon syn cnotliwego (uczonego mehorer) Joachima (Chiama) już nieżyjącego, pamięć cnót jego (cadyk) niech będzie czczona.* Ostatni wyraz napisu hebrajskiego trzeba kilku wyrazami określać, gdyż w hebrajskim, stanowi on właściwie trzy wyrazy, których znaczenie wyraziliśmy odpowiednie w całym zdaniu.

Ogłoszone dotychczas przez nas pieczęcie żydowskie były pieczętkami prywatnymi. Ta, którą poniżej podajemy, jest już pieczęcią «urzędową», a mianowicie kahału i gminy żydowskiej w Węgrowsku (dzisiaj miasta powiatowego w gub. siedleckiej). Wyciśnięta jest w laku czerwonym na piśmie wydany «z ces. król. urzędu cyrkularnego» w Siedlcach d. 28 Octobris 1797 roku «Kahałowi Węgrowskiemu y całemu zgromadzeniu Żydowskiemu». Na piśmie tem, w sprawie dostawy skór dla wojska, dopisano: «von Wort zu Wort abcopirt», opatrując je podpisami starszysny Kahału w języku hebrajskim i w transkrypcyi polskiej t. j. Ariei Leib, Leib Ber, Szuel Lewi i wyciśnięto wspomnianą pieczęć obecnie mocno startą. (Archiwum a. d. m. Krakowa).

Jest ona okrągłą, średn. 3·5 cm. i posiada tylko w czterech poziomych wierszach napis po hebrajsku:

קהל עדה
ישרון דק"ק
וועננר
ובסקי

który w polskiem tłumaczeniu znaczy: *Kahał gminy*

(zgromadzenia) | *żydów świętej* | *wengr* | *owski* |. Do jakiego czasu przed rokiem 1797, w którym pieczęcią tą opatrzone wspomniany akt, odnieść należałoby, nie możemy stanowczo powiedzieć, ponieważ pieczęć nie posiada żadnych znamion charakterystycznych, prócz liter alfabetu hebrajskiego.



INSTYTUT
BADAŃ LITERACYJNYCH I
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 79
Tel. 26-68-62

F

21.861